

cd. zeznań świadka:

Nie było innego dokumentu. Zespół został utworzony na podstawie przepisów Rady Ministrów. To był jedyny dokument. Innej rejestracji nie było. Własność działki nabyłem od Spółki z o.o. zaliczając wpłatę 890.000 zł. Reszta pieniędzy poszła w infrastrukturę. Mój przypadek jest szczególny, bo ja wpłaciłem za dom z Ciechanowa. To była strata kolosalna. Dom nie przyjechał. Mój wkład budowlany na koniec 1988r. wyniósł 20 mln starych złotych. Zespół otrzymał pozwolenie na budowę. Realizowaliśmy budowę na podstawie starych pozwoleń na budowę uzyskanych przez Zespół. Nie wiem jaki dokument przedstawił Zespół uzyskując pozwolenia na budowę nie będąc właścicielem gruntu. Ja nie zajmowałem się budową domów jednorodzinnych. W 1989r. załamało się budownictwo jednorodzinne i powiedziano tym ludziom, aby sami budowali te domy. Zespół nigdy nie miał księgi wieczystej. Nie miał zdolności występowania w akcie. Do aktu stawała Spółka. Wójtowicz nigdy nie był we władzach Spółki. Pan Wójtowicz może miał pełnomocnictwo od Spółki. W 1997, 1998r. nie było możliwości uzyskania zezwolenia na budowę bez tytułu prawnego do gruntu. Natomiast w roku 1989r. nie wykluczono, że 98% członków Zespołu mogło nie wiedzieć, że istniała Spółka. Wniosek o wydanie pozwolenia był na druku Spółki, a pozwolenie było wydane na Zespół. Takich zezwoleń było 2 lub 3. 13.04.2002r. zostało zawarte porozumienie pomiędzy władzami rozwiązywanego Zespołu a władzami Zrzeszenia, które regulowało zasady wypłacania pieniędzy takim osobom jak powód. Ja powiedziałem, że powód mógł wiedzieć o co chodzi, bo był obecny na tej sali w trakcie Walnego Zgromadzenia. Nie było takiej umowy między powodem a Zespołem, w której powód wyraził zgodę na zwrot kwoty nominalnej w kwocie 686 zł. Taką umową jest porozumienie. Powód był jako przedstawiciel części członków Zespołu, którzy znaleźli się w takiej sytuacji. Było zebranie grupy członkowskiej. W Zespole władze były ustalone podobnie jak w spółdzielni. Powód występował